

Numer pojedynczy 30 groszy.

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

# PODLASIAK

tygodnik społeczno-ekonomiczny, poświęcony sprawom Podlasia.

## Warunki przedpłaty:

Kwartalnie 3 złote 50 gr.

łącznie z przes. poczt.

Konto czekowe P. K. O. № 62268.

Biurowisko Redakcji i Administracji:  
Biała-Podlaska, ul. Narutowicza L. 45.  
otwarte codziennie od 2 — 5 po południu.

Filija Redakcji i administracji:  
Siedlce, ul. Sienkiewicza L. 41.  
otwarta we wtorki i czwartki od g. 9—1 pp. za wyj. niedziel i świąt

## Ceny ogłoszeń:

Strona 1/2 200 zł., 1/2 110 zł., 1/4 60 zł., 1/8 30 zł., 1/16 18 zł., 1/32 10 zł.  
Ogłoszenia fantazyjne i bilanse przed  
i w tekście o 50% drożej. Reklamy  
o 100%  
Drobne po 10 groszy za wyraz

## Dajcie nam wodzów.

Pod tym tytułem kieruje apel do Ojczyzny emigracja polska we Francji. Znamienny ten dokument przytaczamy.

„Na ziemi francuskiej przebywa około miliona Polaków. Na tę liczbę składają się prawie wyłącznie rzesze robotnicze, które, poszukując chleba, musiały opuścić rodzinny swój kraj i powędrować w obce strony. Troska o zabezpieczenie bytu wypełnia im czas na obczyźnie. Ale emigrant polski potrzebuje czegoś więcej. W kraju był spokojny o siebie, nie groziło jemu ani dzieciom jego niebezpieczeństwo wynarodowienia i utraty wiary, przynajmniej nie w takiej mierze, jak w obcym kraju, gdzie element, wrogi jego dotychczasowemu ideałom, odzywa się często i głośno. Narazony na tym podobne niebezpieczeństwo emigrant polski szuka opiekunów i wodzów, którzyby za niego mogli bronić interesów religijnych i narodowych i dla niego pracować i nim kierować, by spokojnie mógł poświęcić się pracy, zabezpieczającej mu spokojny byt. Właśnie takich ludzi potrzeba emigracji. Potrzeba organizatorów, którzyby szeregowali rozproszone rzesze rodaków. Potrzeba dobrych kierowników, którzyby mogli za sobą wieść rodaków do celu jaki wytknięty jest na ziemi jednostkom i społeczeństwom.

Takich wodzów oczekuje emigracja z bram Kościoła katolickiego. Kościół umie się zająć sumiennie dobrem wychodźcy polskiego. On może emigracji dostarczyć opiekunów i wodzów, którzy umia kierować duszą polską i chronić ją od utraty wiary i swej narodowości. Do nikogo bowiem wychodźca polski nie ma tyle zaufania, jak do księdza polskiego. Nikt nie styka się z nim tak często, jak kapłan rodak. Nikt inny nie zdobył się dla niego na tyle poświęcenia, co kapłan polski. Nikt inny nie rozumie lepiej jego duszy, jego pragnień i dążeń, jak kapłan polski. Nikt inny nie zajmie się nim tak, jak

ksiądz, nikt inny nie odda mu tyle przysług, jakich emigrant oczekuje od kapłana polskiego. Kapłan polski to pierwszy, najbardziej pożądanywódz dla kolonii polskiej. A obok niech stanie nauczyciel, ale nie tego pokroju, jakby tego chciały niektóre czynniki, co z wiarą już dawno zerwały i pragną zlaicyzować szkołę polską na emigracji. Ksiądz i nauczyciel powinni być ze sobą zgrani i owiani w pracy swej jedną myślą, że pracują dla dobra emigranta polskiego.

Potrzeba emigracji naszej wodzów i to od dziś, od zaraz! Albowiem kolonie polskie, w których brak kapłana-rodaka, niejednokrotnie doprawdy smutny przedstawiają obraz. W takich środowiskach rej wodzą szumowiny, tam wciska się nieuczciwa prasa, tam tworzą się niewyraźne stowarzyszenia, tam klamcy uwodzą dobre serca naszych rodaków i zapychają im kieszenie dla ich naiwności. Jak wielu wówczas ginie dla Ojczyzny! a wielu zaiste dla Boga!

Emigracja nasza wyczerkuje polskich księży z kraju, bowiem brak ich odczuwa wciąż jeszcze dotkliwie. A potrzebuje ich wielu. Potrzebuje ludzi ciałych o nieugiętych zasadach i orientujących się w pracy. Potrzebuje współpracowników, umiejących łączyć i organizować.

Prosi Najdostojniejszy Episkopat Polski o kapłanów. Wprawdzie wiele się stało już w ostatnim czasie. Szeregi kapłanów polskich pomnożyły się. Dzięki niestrudzonej działalności Rektora Misji Polskiej dzisiaj jest księży więcej i posiada ich niejedna kolonia, która dotąd odczuwała ich brak. Ale skoro mnoży się zło, skoro zakusy na wiarę i narodowość naszą stają się silniejsze, skoro uderza na nas nawet ta prasa, która ręka w rękę współpracować winna, potrzeba mieć więcej wojowników dla najświętszej sprawy, dla obrony wiary naszej i polskości.

O tych bojowników głośno wołamy!

## WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA.

## KRAJOWE.

## Sądy doraźne w całej Polsce.

W „Dzienniku Ustaw” z dn. 4 września ogłoszone zostało rozporządzenie rady ministrów wprowadzające sądy doraźne w całej Polsce w stosunku do przestępstw o charakterze bandytyzmu oraz przestępstw naruszających przepisy o ochronie bezpieczeństwa osobistego; a więc należą tu zbrodnie morderstw i zabójstw popełnionych na osobach urzędowych i prywatnych, przestępstw zaboru cudzego majątku z pomocą gwałtu i rozboju, wymuszenia dokonanego przy użyciu broni lub przez bandę, rozmyślne uszkodzenie środków komunikacyjnych, zbrodnie zdrady stanu i szpiegostwa, urzadzenie i udział w rozruchach, wyrób, przechowywanie i zbyt materiałów i przyrządów wybuchowych przeznaczonych do popełnienia zbrodni i t. p.

Rozporządzenie to ogłoszone było plakatami po całym kraju i wchodzi w życie na drugi dzień po ogłoszeniu go w danej miejscowości.

Wprowadzenie sądów doraźnych zwłaszcza w całym państwie, jest zarządzeniem niezwykłym i wyjątkowym. Wydanie tego zarządzenia uzasadnia się pół-urzędowo zamachami terrorystycznymi we Wschodniej Małopolsce, dalej napadami na policjantów przy transportowaniu więźniów w Krakowie, napadami na pociągi kolejowe i t. p.

Na czym polegają sądy doraźne?

Postępowanie doraźne odbywa się bez śledztwa, a tylko na podstawie dochodzeń prokuratora.

Akt oskarżenia winien być wniesiony najpóźniej 21-go dnia po schwytaniu oskarżonego, a najpóźniej 90-go dnia po popełnieniu przestępstwa.

Sprawę sądzi Sąd Okręgowy a wyroki nie podlegają apelacji. Wyrok zapada wtedy, jeśli sędziowie są jednomyślni, jeśli niema jednomyślności, w takim razie sprawa przechodzi przez sąd zwykły.

Kary nakładane przez sądy doraźne są wyższe, niż przy postępowaniu zwykłym. Przesłania, które przed sądami zwykłymi karane są ciężkimi więzieniami, przed sądami doraźnymi karane są śmiercią; najlżejszą karą w postępowaniu doraźnym jest dziesięcioletnie ciężkie więzienie, które przy ważnych okolicznościach łagodzących może być zmniejszone do 5 lat.

## Zuchwalstwo nad miarę.

Na Górnym Śląsku dokonano w ubiegłym tygodniu rabunku z zuchwalstwem przekraczającym wszelką miarę.

Do mieszkania dyrektora banku w Królewskiej Hucie weszło w południe 4 ludzie pod pozorem, że dokonywują spisu ludności. Znalazłszy się w mieszkaniu, zmusili do milczenia służącą, grożąc jej rewolwerami i przywiązali ją za ręce i nogi do krzesła. Następnie w pokoju obezwładnili w ten sam sposób dyrektora banku i także przywiązali go do krzesła, zakładając mu na ręce specjalne kajdanki.

Wtedy zaczęli płądowanie mieszkania, zabierając pieniądze i kosztowności. Obszukawszy całe mieszkanie, zasiedli najspokojniej do uczy, podczas której zmuszali i skrepowanego właściciela mieszkania do picia. Po 2 godzinnym pobycie opuścili mieszkanie ponosząc łup.

Było to w biały dzień i nie gdzieś w pustej, lecz w tak ludnej i ruchliwej miejscowości jaką jest Królewska Huta.

Jak dotąd — sprawcy są nieznani.

## Wyrok w „brzeskim procesie”.

Red. Małycha skazany na 3 tygodnie więzienia.

Późnym wieczorem w sobotę sąd, przed którym toczył się w Toruniu proces w tak zwanej „brzeskiej sprawie” ogłosił wyrok, skazujący red. odpowiedzialnego „Gazety Bydgoskiej” na trzy tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 2 lat.

W motywach sąd zaznaczył

że nie wchodzi w to czy wypadki brzeskie były istotnie, ale treść artykułu mogła wzbudzić w obywatelu obawę o swą wolność, najświętsze prawo człowieka.

Obrona zapowiada apelację.

#### Ewangelizm rozszerza się.

W Małopolsce wschodniej, zwłaszcza w województwie stanisławowskim, wzmożła się w ostatnich czasach propaganda ewangelizmu. Po wsiach i miasteczkach tamtejszych sprzedają masowo ewangelickie broszurki, które Rusini kupują dość chętnie. Nawet w samem mieście Stanisławowie, kioski kolportują ewangelicką bibulę.

Propaganda ewangelicka robi postępy, zwłaszcza, że nie brak jej pieniędzy, czego najlepszym dowodem, że budują coraz to nowe ewangelickie świątynie i z początkiem września otworzą nową parafję w ruskiej Pałacicze, gdzie wybudowali nową świątynię.

Takie nowe gminy ewangelickie powstały w ostatnich latach w wielu wsiach tamtejszych, jak w Antonówce, Jezupolu, Pobereziu i ewangelicy pozyskali w tych okolicach około 200.000 nowych wyznawców.

Cały ten ruch prowadzi 5 postów ewangelickich, objędujących nieustannie okolice stanisławowskie, którzy zasobni w środki materialne, łatwo pozyskują dla swej wiary Rusinów, karmionych w swoim środowisku jedynie nienawiścią.

Prasa ruska bije na alarm i wzywa władze Kościoła greckokatolickiego, by przeciwdziałały ewangelickiej propagandzie.

Prosimy zawsze wyraźnie żądać

**MAGGI**ego  
kostki  
buljonowe



#### Czy grozi wojna?

Znakomity polityk polski, Roman Dmowski, rozpoczął w prasie narodowej drukować nowy cykl artykułów p.t. „Kryzys”. Dmowski jest zdania, że ani ze strony Rosji Sowieckiej ani ze strony Niemców nie grozi nam obecnie wojna. Prawdopodobieństwo bliskiej wojny jest bardzo małe, gdyż nasi sąsiedzi nie są jeszcze dostatecznie do wojny przygotowani. Natomiast Dmowski zwraca uwagę na wielkie niebezpieczeństwo, jakie nam i całemu światu grozi nadciągająca katastrofa gospodarcza. To jest najważniejsza sprawa nad, którą wszyscy powinni myśleć.

#### Stulecie bohaterskiego zgonu gen. Sowińskiego.

W dniu 5-go b. m. upłynęło sto lat od owego tragicznego piątego września, kiedy to rozegrał się ostatni akt epopei powstania listopadowego. W dniu tym padła Wola — a z jej upadkiem stolica dostała się w

ręce wroga i tragiczny los powstania został przesądzony. W boju stoczonym w dniu 5.IX 1831 r. pada skłity bagnetami generał Sowiński.

#### ZAGRANICZNE.

##### Przepowiednia nowego potopu.

Pisma niemieckie podają sensacyjną wiadomość, że osoby, które odwiedziły Teresę Neuman, stygmatyczkę z Konnersveuth, opowiadają, jakoby dziewczyna prorokowała wielki jakiś kataklizm, który nawiedzi świat we wrześniu. Mają to być powódzie, epidemia. Z kół katolickich zapewniana, że proroctwa te są wymysłami w celu dyskredytowania Teresy Neuman.

##### Numerus clausus dla żydów w gimnazjach węgierskich uchwalili rząd Karolyi'ego.

Nowy rząd węgierski, pod przewodnictwem hr. Karolyi, uchwalili na jednym z pierwszych posiedzeń na wniosek ministra oświaty, wprowadzenie numerus

clausus dla żydów w gimnazjach węgierskich. Numerus clausus obowiązywało dotąd tylko na uniwersytetach.

##### Zamach na Stalina.

Przed paru dniami dokonano zamachu na dyktatora sowieckiego Stalina.

Wydelegowany do pełnienia straży przy drzwiach gabinetu Stalina, uchodzący za ideowego komunistę, gruzin Czaunikidze, dwa strzały do gabinetu i oddał dwa strzały do dyktatora. Stalin zwał się na podłogę, a Czaunikidze, myśląc, że go już zabił, wystrzelał z rewolweru pozbawił się życia. Jak się później okazało oba strzały chybiły. Stalin wyszedł z zamachu cało.

##### Marsylja zapada się w morze

W Marsylii zarysowały się w niektórych budynkach ściany. Ostatnio zapadanie się gruntu w zagrożonej dzielnicy postępuje szybko.

WIKTOR WALEWSKI.

## Z walk o religję katolicką i polskość Podlasia.

(Wspomnienia z lat 1875—1915).

(Ciąg dalszy).

### Zamykanie kościołów.

Po zniesieniu Unji i skasowaniu klasztorów, Moskale przystąpili do zamykania kościołów. W powiecie Białym padły kolejno ofiarą kościoły: w Kodniu, w Białej po-Reformacki i po-Bazyliński, w Łomazach, Rossoszu, Piszczacu, Horbowie, Huszczy, Sławatyczach, Terespolu i Malowej-Górze (spalony). Ilość katolickich parafij ograniczono do minimum, tak że w powiecie Białym pozostały tylko dwa kościoły, w Białej i Tuczniej. Bialska parafia rozciągała się wówczas na trzy powiaty, Bialski, Konstantynowski i Radzyński. O Tuczniej przypomnieć należy, że po przerobieniu kościoła kodeńskiego na cerkiew w 1875 roku, właścicielka dóbr kodeńskich hr. Krasieńska przeprowadziła z rządem rosyjskim proces o kościół w Kodniu, który fundowany był przez jej przodków. Wynik procesu był taki, że komisja, delegowana z Petersburga, oszacowała wartość budynku na 15 tysięcy rubli; wewnętrzne urządzenie przewidziano częściowo do ordynacji w Opinogórze, częściowo porzeczano do innych kościołów. Hr. Krasieńska w procesie uzyskała prawo budowania kościoła w obrębie parafii Kodeńskiej. Na ten cel przeznaczona była 15 tysięcy rubli, dostała prztem materiał drzewny i w ten sposób powstał, przy pomocy

parafjan kościół murowany we wsi Tucznia, poświęcony w roku 1882, dnia 15 sierpnia.

Przy zamykaniu kościołów Moskale uciekali się do wstrętnej i perfidnej polityki. Ustrój spraw wyznaniowych katolickich był taki, że każda diecezja wysyłała swego delegata do Petersburga, Delegaci ci stanowili Kollegjum Duchowne, które było jakby departamentem wyznaniowym przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. W każdym poszczególnym wypadku, zamykając kościół, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odnosiło się z tem do Kollegjum, to zaś przesyłało decyzję do Biskupa, który wydelegowywał do zamknięcia kościoła dziekana odońnego dekanatu. Miało to pozory, że Duchowieństwo godziło się na zamykanie kościołów. Najbardziej utrwaliły mi się w pamięci wypadki zaszły w Huszczy. Kościół skasowany został tam w roku 1885. Przebieg tego smutnego aktu był następujący:

Proboszczem był wówczas ksiądz Jackowski. Prowadził on dzielnie propagandę wśród unitów w okolicy, ale kościół stary drewniany nie mógł pomieścić rzesz wiernych. Zaszła więc potrzeba powiększenia kościoła. Naczelnik powiatu, Aleszko, ożeniony z katoliczką, żył w dobrych stosunkach z proboszczem. Dał też w granicach przysługującego mu prawa, pozwolenie na przeprowadzenie remontu kościoła do wysokości trzyestu rubli, na resztę przyrzekł po cichu patrzeć przez palce. Ksiądz proboszcz mając przez ludzi dostarczane środki w materjałe i gotówce, przygotował wszystko co potrzeba było do skutecznego robót w pewnym oddaleniu od kościoła, na cmentarzu grzebalnym, tak, że kościół w ciągu dwóch tygodni został przebudowany i znacznie rozszerzony. Popi wszczęli alarm. Jenerał gubernator Warszawski nie ograniczył się do śledztwa zwykłego, ale wydelegował urzędnika do szczególnych poleceń Dobrzańskiego. Dobrzański wałęsał się kilka tygodni w przebraniu, po okolicy i zebrał wszystkie dane dotyczące restauracji kościoła. Następstwem tego śledztwa było usunięcie naczelnika powiatu i proboszcza ze stanowisk; wstrzymanie robót oraz kary

## Uroczyste Odświeżenie Pomnika.

Ku uczczeniu zwycięskiej bitwy pod Iganiami 1831 roku poległym na chwałę a żywym dla wiecznej pamięci, odbyła się w dniu 13 b. m. w Siedlcach podniosła uroczystość odsłonięcia pomnika, na pamiętkę sto-czonej tam prze- stu laty zwycięskiej bitwy z wojskami rosyjskimi. W jubileuszowym roku Powstania Listopadowego, który obecnie przeżywamy, uroczystość ta bezwątpienia należy do jednej z piękniejszych i która wywarła na tysięcznych widzach nigdy niezatarte wrażenie.

Myśl wzniesienia pomnika w Iganiami powstała w społeczeństwie siedleckim jeszcze w 1924 roku, ale dopiero teraz zdołała przybrać realne kształty — w stulecie tej pamiętnej bitwy, która odkryła promiennym blaskiem oręż polski.

Uroczystości siedleckie rozpoczęły się w sobotę w godzinach popołudniowych. Całe miasto, bogato udekorowane flagami o barwach narodowych, przybrało odświeżony nastrój. Ulicami przebiegały capstrzyk wojskowy z orkiestrą 22 p. p., która wykonała szereg utworów muzycznych.

W „Domu Ludowym” odbyła się o godz. 20-ej uroczysta akademja z udziałem wybitnych sił Opery Warszawskiej: Mossoczym Plutówną, Gołębiowskim oraz orkiestrą 22 p. p. Tlumnie zebrana publiczność nagradzała wykonawców antuzjastycznymi oklaskami.

### Nazajutrz rano.

W niedzielę już od godz. 8 rano na ulicach Siedlec panował ruch niezwykły. Ze wszystkich stron spieszyły oddziały wojska, p. w. organizacji społecznych i zawodowych ze sztandarami,

zdążając na mizjsce, w którym miały się odbyć główne uroczystości.

O godz. 10 m. 30 dowódca 9 p. p. general Franciszek Sikorski odebrał raport od oddziałów wojskowych. Rozległy się dźwięki hymnu narodowego. Nadjechał przedstawiciel p. Prezydent Rzplitej, wojewoda lubelski, p. Świdziński, który w asyście gen. Fr. Sikorskiego, plk. dypl. Iwanowskiego, plk. Hosera, starosty Gubińskiego — dokonał przeglądu oddziałów.

### Nabożeństwo polowe.

Na skraju iganiańskiego przed bogato udekorowanym ołtarzem J.E. ks. biskup Przeździecki w asyście licznego duchowieństwa odprawił uroczystą mszę św., poczem wygłosił podniosłe kazanie okolicznościowe.

### „Oto dziś dzień Krwi i Chwały”.

Wśród wielkiej ciszy bijących serc, przerywanej jeno łopotem sztandarów, rozlegają się nagle do głębi przejmujące, podniosłe dźwięki „Warszawianki”. Pan wojewoda Świdziński odsłania pomnik. Huk strzałów armatnich i karabinowych wstrząsa powietrzem. Przy pomniku zaciąga wartę oddział żonierzy z listopadowych mundurach 1930 — 1831 roku.

Zebrani z głębokim wzruszeniem wpatrują się w wysmukły obelisk z wykutym orłem, zrywającym się do lotu. Na pomniku wryty jest order „Virtuti Militari” i napis „Iganie 10 kwietnia 1831 roku”.

U stóp pomnika wygłoszono okolicznościowe przemówienia. Poczem nastąpiło składanie wieńców: od P. Prezydenta Rzeczypospolitej, oddziałów 22 p. p., 9 p. a. c., stowarzyszeń, związków. Io chwili cały pomnik to-

nął w powodzi żywych kwiatów oraz złożono u stóp pomnika ziemię ze wszystkich Gmin Podlasia, jako wyraz hołdu całej ziemi Podlaskiej.

Przedstawił p. Prezydenta Rzplitej wojewoda Świdziński, duchowieństwo z J. E. ks. bi-

skupem Przeździeckim, przedstawicielem wojska, władz cywilnych i organizacji społecznych na pięknie udekorowanej trybunie przyjeśli defiladę oddziałów wojskowych, p. w., harcerzy, cechów ze sztandarami i t. d.

## KRONIKA MIEJSCOWA.

### KALENDARZYK.

|                                    |
|------------------------------------|
| 20 września — Eustach. — niedziela |
| 21 „ — Mateusza — poniedz.         |
| 22 „ — Tomasza — wtorek            |
| 23 „ — Tekli — środa               |
| 24 „ — M.B. Boł. — czwartek        |
| 25 „ — Kleofasa — piątek           |
| 26 „ — Cyprjana — sobota           |

Z Rady Miejskiej. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej Burmistrz p. Zakrzewski zakomunikował Członkom Rady, iż w dniu 23. VIII. r. b. Komisarz Ziemiński dokonał urzędowego wprowadzenia na nowe kolonie wszystkich posiadaczy gruntów w Białej Podl.

Podkreślając wielkie znaczenie tego aktu, Przewodniczący zakończył, iż w ciągu ostatnich miesięcy geometry dokonali utrwalenia granic nowych posiadłości. I stary stan posiadania został ostatecznie zlikwidowany.

Następnie uchwalono, aby wystąpić do Polskiego Banku Komunalnego o konwersję pożyczki krótkoterminowej, oraz uchwalono dodatkowy preliminarz budżetowy na rok 1931/32.

Poruszano również sprawę przymusowego uboju w rzeźni miejskiej.

Przewodniczący Burmistrz zakomunikował Radzie, iż Zarząd Miasta na posiedzeniu swym w dniu 13. VII. na podstawie odpowiedniego Rozporządzenia Prez. Rzecz. oraz na pismo Pana Wojewody Lubelskiego

uchwalił wystąpić na Radę Miejską z wnioskami o wprowadzenie przymusu uboju w rzeźni miejskiej sztuk, przeznaczonych do spożycia we własnym gospodarstwie domowym. Na temat ten wywiązała się ożywiona dyskusja, po której uchwalono wprowadzić dla m. Białej Podl. bezpłatny ubój w rzeźni miejskiej do 6 pudów sztuk, przeznaczonych do spożycia we własnym gospodarstwie domowym.

Następnie skutek tego, że p. Albin Ejsmond złożył mandat opiekuna społecznego, ze względu na słaby stan swego zdrowia, Rada miejska zatwierdziła na nowego członka p. Kielicha Antoniego, kandydata wysuniętego przez Komisję Opieki Społecznej.

W wolnych wnioskach podniesiono sprawę zniżenia Sądu Okręgowego w Białej. Z racji tej, że likwidacja Sądu wpłynie na zubożenie miasta postanowiono wysłać delegację do Ministerstwa z prośbą o pozostawienie Sądu.

W skład delegacji weszli: Burmistrz p. St. Zakrzewski i Radni: pp. Woliński i Rubinsztajn.

Ś. p. Zofja Gabryłowiczowa. W dniu 11. IX. zmarła w Białej ś. p. Zofja Gabryłowiczowa, wdowa po prokuratorze Sądu Najwyższego. W czasach przedwojennych Zmarła mieszkała wraz z mężem w Rosji, u

pieniężne nalożone na proboszcza i Dozór Kościelny. Parafia przyłączona została do Tuczn, z kąd proboszcz przez kilka miesięcy przyjeżdżał od czasu do czasu dla odprawienia nabożeństwa w kaplicy. Niewykonalny kościół, z zabitemi oknami stercał przez dwadzieścia lat aż do roku 1905. Między kamieniami nagromadzonymi na cmentarzu porosły drzewa.

Parafianie robili starania, stawili opór niechcąc należeć do Innej parafji. Rozegrali między siebie do przechowania droższe aparaty i utensylja kościelne, wywieźli z plebanji akta stanu cywilnego, za co i ja byłem pociągany do śledztwa. Następstwem tego oporu była kontrybucja, nalożona na niektórych mieszkańców wsi Huszcza w sumie około trzech tysięcy rubli. Suma ta po przybyciu naczelnika powiatu została zebrana we wsi w ciągu kilku godzin.

W czasie śledztwa w powyższej sprawie zaszedł pamiętny wypadek. Po usunięciu naczelnika Rleszki, na jego miejsce przysłany został z Petersburga pułkownik, nazwiska którego nie pamiętam. Kiedy Dobrzański zwrócił się do niego, robiąc jemu zarzuty w tej sprawie, pułkownik go spoliczkował i zrzucił z piętra po schodach. Dobrzański po tym wypadku znikł z horyzontu, mówiono, że pochodził z Galicji, był synem księdza unickiego. Wypadek powyższy miał miejsce w domu Piżca, przy ulicy Janowskiej, gdzie się mieścił urząd powiatowy. Po pewnym czasie, akta stanu cywilnego podrzucone zostały w nocy popu w Choroszczyne.

Była to akcja nie tyle celowa ile rozpaczliwa.

Po tych wypadkach, jak już wspomniałem, zapieczetowano kaplicę i parafję, skasowano, przyłączając ją do Tuczn. Zamknięcie kaplicy było nad wyraz tragiczne. Dnia tego przybył z Białej zastępca naczelnika powiatu, Gniewiewski, polak i Dziekan Białski ksiądz Brzozowski. Ksiądz Pasek, proboszcz z Tuczn, miał ostatnią Mszę Świętą. Wszystko co żyło w parafji, starzy i mali, zapelnili kaplicę i cmentarz. Gdy zabrzmił dzwonek, rozległ się taki jęk i płacz, jakiego nie daj mi Boże

posłyszeć raz drugi. Z powodu płaczu nie było słycać ani dzwonek ani organów. Msza Święta się skończyła, nalożono pieczęcie i taki stan rzeczy przetrwał lat dwadzieścia.

Parafianie ani na chwilę nie ustawali w staraniach o otwarcie kościoła. Poruszono wszystkie sprężyny, wysylikowano każdą sposobność, wysyłając prośby do Warszawy i Petersburga. Poniesiono olbrzymie koszty materialne na ten cel, nic nie pomogło. Znaleźli się szalibierze w osobach żydka, felczera Lachmana z Łomaz i jednej pani pochodzącej z Huszczy, którzy podjęli się przy pomocy łapówek i kosztownych przyjęć w Warszawie nabyć pozyskać dygnitarzy moskiewskich dla tej sprawy. Delegat z Huszczy, Piotr Jarocki, w dobrej wierze, sekretnie jeździł na te libacje do Warszawy, woząc zebrane pieniądze w dosyć poważnej sumie na opłatę owych libacji i łapówek. Ostatecznie sprostężono kłamstwo, ale oszuści uniknęli kary.

Upłynęło lat dwadzieścia, przyszedł rok 1905. Porobiono natychmiast starania o otwarcie parafji. Kiedy otrzymaliśmy w Białej zawiadomienie z Kurji Biskupiej o wznowieniu czynności parafjalnych w Huszczy, wybrałem się sam z tym papierem na miejsce. Zbiegli się ludziska z całej wsi, podnosząc mnie do góry za radosną nowinę. W następną niedzielę udam się z księdzem Dziekanem Górnickim do Huszczy. W odpięczętowanej kaplicy odbyło się uroczyste nabożeństwo. I jak przed dwudziestu laty płynęły łzy i jęki rozpacz, tak teraz płakano z radości a pieśń triumfu ślano Stwórcy w podzięce za doznane miłosierdzie.

Patrzyłem także na zabieranie urządzeń kościoła w Terespolu. Kilka wagonów rozmaitych utensylji zwalono do Białej. Przez lata całe założone były nim wszystkie kąty w kościele i na probostwie. W roku 1905 przewieziono wszystko z powrotem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

której zbierała się kolonia polska doznając zawsze serdecznego przyjęcia. Na terenie Białej Zmarła była postacią mało znaną, gdyż z powodu sędziwego wieku odsunęła się niemal od życia. Jednak wśród tych, którzy ją znali śmierć pozostawiła serdeczny żal.

Z Sądu. Dochodzą nas słuchy, iż wice-prezes Sądu Okręgowego p. Maksymilian Walewski ma w niedługim czasie o-

puścić Białą i przejść na Prezesa Sądu do innego miasta.

Rozpoczęcie pracy w N. O. K. W dniu 20. IX. odbędzie się w kościele św. Anny o g. 9 rano Msza św. na intencję dalszej pomyślniej pracy, oraz tegoż samego dnia o godz. 5ej zebranie miesięczne z referatem p. t. „Kilka słów o znaczeniu kobiety, jako obywatelki, żony i matki”.

wolany do wydawania zaświadczeń celem zwolnienia od cel drzewa, przeznaczonego na eksport.

Zebrani zgłosili swój akces do Związku. Poza tem uchwalono zwołać w końcu września b. r. ogólne zebranie Związku celem ukonstytuowania władz i rozpoczęcia działalności.

## DZIAŁ GOSPODARCZY.

### Poradnik dla gospodyń.

Bardzo dobre wino z żyta. Wsypać do dużej butelki 4 szklanki żyta dobrze oczyszczonego, wymytego, a potem przesuszonego na powietrzu czy koło pieca w mieszkaniu. Dodać do tego 4 szklanki cukru kryształu i 2 i pół dek drożdży zalać to w butli 3-ma pełnymi litrami przegotowanej ale zaledwie letniej wody. Butla nie zatykać, a tylko związać kawałkiem rzadkiego muslińiu, czy innego przezroczystego materiału. Przez 2 tygodnie trzymać butel w miejscu umiarkowanie ciepłym, ale nie na słońcu. Codziennie bardzo starannie klócić, aby do dna wszystko było wodą objęte i szybciej fermentowało. Po dwóch tygodniach płyn odlać, żyto odrzucić i z powrotem zlać płyn do butli. Obwiązać jak poprzednio, i znów

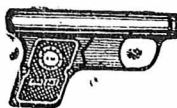
trzymać dwa tygodnie, w spokoju już tym razem, nie mącąc Płynu

Po upływie tego czasu wlać do butli około dwóch łyżek karmelu (cukru zwilżonego wodą i na ogniu przyrumienionego). Robi się to dla zafarbowania płynu na kolor ciemno-złoty. Zamieszać dokładnie i zlewać do butelek filtrując przez szwedzką bibułę złożoną w lejek. Bibułę tę kupuje się w składkach aptecznych. Odmieniać bibułę gdy się osadem zanieczyści i zbyt wolno płyn przepuszcza. Korkować mocno dobrymi korkami, poczem zalakować lakiem lub smolą szweską. Wino to zupełnie smakiem przypominające prawdziwe winogrowe wino, im dłużej łąstoj tem jest lepsze. Po dwóch miesiącach jednak już jest do użytku dobre. Jeżeli się chce mieć wino słodsze, wtedy na każde 4 szklanki żyta wsypać 5 szklanek cukru.

### Ruch wydawniczy.

Przyjacielu — Przyjaciółko czy wiesz, że Kalendarz Iłskier to mała, ale bogata encyklopedia i notatnik, zawiera na 256 stronach treść 3 — 4 tomów. Jest niezbędny dla każdego, przedczystkiem zaś dla każdego młodego gdyż młody przecież o wszystkim wszystko chce wiedzieć. Nowy rocznik — VIII z kolei — na rok 1932 ukaże się w końcu października. Jeśli go zamówisz i opłacisz (do 3. X) będzie cię tylko 2 zł. 90 gr. kosztował zamiast conajmniej 4 zł. (po wyjściu z druku). A jeśli zorganizujesz zbiorowe zamówienie powyżej 10 egz. nadesłaj za każdy egz. tylko po 2,70 już wraz z przesyłką.

### OSTATNIA NOWOŚĆ!



BROWNING kal. 6 mm (wedł. rysun) strzelający z metalowych naboł do celu Patent N 2295

Bez pozwolenia. Cena wraz ze skózanym reteralem tylko zł 12— (zam. 35—) 100 naboł mosiężnych alarmowych zł. 3— Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem. Koszta przesyłki płaci kupujący. Dom Tow. „MONTRE” — WARSZAWA, SIENNA 27/22.

### ZIOŁA LECZNICZE

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc.

Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!

Adres: Liszki — Apteka.

### Głuchota

uleczalna. Wynalazek Eufonja z ademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szumieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatne pouczającej broszury. Adres Eufonja Liszki k. Krakowa.

## NADESLANE I RÓŻNE.

### Standarty zbóż na rok handlowy 1931/32.

Komisja Standartowa Giełdy Zbożowej i Towarowej w Lublinie uchwała na posiedzeniu Komisji Standartowej dnia 9. IX. 1931 r. następujące standarty

zbóż na rok handlowy 1931/32, które zostały zatwierdzone przez Radę Giełdową dnia 11 września 1931 roku.

| Dla Województwa Lubelskiego: — w gramach w litrze: |                       |
|--|-----------------------|
| pszenica dworska                                   | — 737 = (125,1 f. h.) |
| „ zbiórkowa  | — 731 = (124,1 „ )    |
| żyto dworskie                                      | — 694 = (118,1 „ )    |
| „ zbiórkowe  | — 687 = (117,0 „ )    |
| jęczmień browarny                                  | — 661 = (112,0 „ )    |
| „ przemysłowy                                      | — 620 = (105,0 „ )    |
| „ pastewny   | — 609 = (103,0 „ )    |
| owies dworski                                      | — 441 = (73,4 „ )     |
| „ zbiórkowy  | — 426 = (71,0 „ )     |
| (zadeszczone ciemne końce)                         |                       |
| Dla Województwa Wołyńskiego: — w gramach w litrze: |                       |
| pszenica dworska                                   | — 731 = (124,1 f. h.) |
| „ zbiórkowa  | — 720 = (122,0 „ )    |
| żyto dworskie                                      | — 787 = (117,0 „ )    |
| „ zbiórkowe  | — 681 = (116,0 „ )    |
| jęczmień browarny                                  | — 661 = (112,0 „ )    |
| „ przemysłowy                                      | — 620 = (105,0 „ )    |
| „ pastewny   | — 604 = (102,1 „ )    |
| owies dworski                                      | — 426 = (71,0 „ )     |
| „ zbiórkowy  | — 413 = (69,0 „ )     |
| (zadeszczone ciemne końce)                         |                       |

### Utworzenie Lubelsko-Wołyńskiego Związku Przemysłowców Drzewnych.

W dniu 9 września r. b. odbyło się w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie, pod przewodnictwem vice-Dyr. zby p. K. Hollenberga, zebranie

przedstawicieli przemysłu i handlu drzewnego.

V.-Dyr. K. Hollenberg podał do wiadomości, że staraniem lby został utworzony i zalegalizowany Lubelsko - Wołyński Związek Przemysłowców Drzewnych, który obok szeregu zadań natury ogólnej: będzie po-

### Do sprzedania

działka gruntu 1 ha. 3896 metrów<sup>2</sup> w Białej przy szosie Brzeskiej za reźnią miejską i działka ziemi ogrodowej w Terespolu 6 ha. 2720 metrów<sup>2</sup>. Wiadomość Biała Podlaska, Grabanowska 38, właściciel domu.

### Komisja Likwidacyjna Rzemieślniczego i drobno-handlowego T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Białej Podlaskiej

prosi członków T-wa o przybycie na walne zgromadzenie w dniu 11 października 1931 r. (w niedzielę) punktualnie o godz. 10 rano w lokalu Gminy Żydowskiej przy ul. Brzeskiej Nr 6 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie.
- 2) Wybór przewodniczącego zebrania.
- 3) Sprawozdanie z czynności Komisji.
- 4) Zatwierdzenie rachunkowości i bilansu.
- 5) Zamknięcie likwidacji.

Wrazie nieprzybycia w terminie wymaganej ilości członków, w tym samym dniu o godz. 13 (1 p. p.) odbędzie się drugie zebranie z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość obecnych.

### Instytut Pielęgniarek i Wychowawczyń Społecznych w Wilnie.

#### KURS NAUK 2-LETNII.

Do Instytutu przyjmowane są kandydatki z wykształceniem w zakresie minimum 6 kl. gimnazjum. Wykłady rozpoczynają się w październiku r. b. i będą prowadzone przez profesorów docentów Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, lekarzy specjalistów oraz pedagogów. Instytut ma na celu odpowiednie wykształcenie kobiet w celu przysposobienia do pracy w charakterze higienistek społecznych oraz pielęgniarek chorych. Zajęcia praktyczne będą się odbywały w klinikach i pracowniach Uniwersytetu S. B. oraz w instytucjach społecznych m. Wilna. Zapisy są przyjmowane i informacje udzielane codziennie w godz. 5—7 w lokalu Kursów Pielęgniowania i Wychowania Dzieci przy ul. Mickiewicza Nr 22—5, tel. 16-02.